

1

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrobiegu!

Ochleczności Aerarniejste poważowości mi wiek-  
niego szczęścia, i jakże mi byłoby mić w powie-  
seniu przerwem kilkunastu godzin jazdy do Bro-  
stwic, a tem uściszenia stop Stanowney i  
Kochaney Osoby - i Myślic' o tem, rzadca' tego,  
wolno; a wdziexne serce kowie - Do petnic' w stu-  
Anu, niepomysłne przekadzaiz interesu -  
Ekonom Pomoni miał przysięci, i jakże dać mo-  
żem - O cenie produktow nad uprzednie za-  
wiadomienie, doniesi' więcej ni' uwag, - Gran-  
ca dotąd zamknista, obu kupiectwo mi objata,  
niez' lubo niez' w Pzesciu dwoje, woty w ku-  
pu znaczniejszym wie kupnia zis - i Moment

otwarcia handlu z granicą ruską, przewidy-  
wanym kryzys nie może — Sądziem o Ma. Braze-  
wioniej Ekonomii, że naragranowane zboże w Owi-  
dostawione, i nietylko wracając do reszt — O-  
jii, powiększając magazynów chleba, owsa i siano  
nie kazano — Pewnie inna na to upatrzona Pe-  
do Spenubacya. — Ekonomia Braze-  
wioniej racjonalnej futrem nie podwyższonych, odda-  
nie Owsa więcej nie kosztowało w Wachtens  
nad stółkach piase. — Kenioze upadnięciem  
do Nig. Powiernic, i tem Wyżnamiem prowadzi-  
wem, że resztom

Jawnie Wielmożnego Komunikacja Dobro

v. 16. Januar.

drzija

W. K. Janowicz

1834 r.

W. K. Janowicz

W. K. Janowicz